

Tendencja do cenzury

3 kwietnia 2015

Na dzień dzisiejszy światowa sieć Internet wydaje się być najbardziej wydajnym i efektywnie zdecentralizowanym środkiem komunikacji między mieszkańcami naszej planety, który jest bezpośrednim ucieleśnieniem i narzędziem do wdrożenia praw człowieka takich jak wolność słowa. Jednocześnie instytucje rządowe w różnych stronach świata dążąc do własnych celów, naruszają to niezbywalne prawo poprzez podejmowanie decyzji politycznych mających wpływ na Internet. W Rosyjskiej Federacji, której ja (autor tekstu) jestem obywatelem, problem wpływu sił politycznych na Internet staje się coraz bardziej aktualny w związku z działalnością takich organizacji jak Liga Bezpiecznego Internetu, Roskomnadzoru i Rosyjskiego Związku posiadaczy praw.

Najbardziej wyraźnym przykładem działalności tych organizacji jest przyjęta w 2012 roku federalna ustawa nr 139-FZ. Została ona opracowana przez Ligę Bezpiecznego Internetu i jest realizowana z pomocą Roskomnadzoru. Postanowieniami tego regulacyjno-prawnego aktu, o którym mowa było stworzenie jedynego rejestru zakazanych stron, w którym powinny znajdować się adresy witryn sieciowych i indywidualnych stron internetowych zawierających materiały, które mogą mieć szkodliwy wpływ na zdrowie i rozwój dzieci. Problem z rejestrem jest w tym, że blokowane strony są niedostępne dla wszystkich użytkowników Internetu w Rosji, bez jakichkolwiek ograniczeń wiekowych, a niedoskonałość technologii wykorzystywanych przy blokowaniu poszczególnych stron internetowych prowadzi do blokady całych witryn. W taki sposób w rosyjskim segmencie Internetu zablokowane są strony, takie jak „Wikipedia”, usługa internetowa GitHub, video hosting Youtube i Viemo; została również zablokowana internet Encyklopedia Sports Wiki. W taki sposób rozważane federalne prawo narusza konstytucyjne prawo obywateli zawarte w 29

artykule Konstytucji Federacji Rosyjskiej do swobodnego wyszukiwania i pobierania informacji.

Kolejnym krokiem w kierunku ustanowienia reżimu cenzury w rosyjskim segmencie sieci światowego Internetu, było przyjęcie federalnej ustawy nr 97-F3 w Maju 2014 roku. Ustawa została nieoficjalnie nazwana w rosyjskiej społeczności internetowej „ustawą o blogerach”, dlatego że jej przepisy przewidują obowiązkową rejestrację blogerów w Roskomnadzorze, którzy w świetle tej ustawy są określani jako właściciele witryn i stron w Internecie, które dziennie odwiedza ponad trzy tysiące użytkowników. Dla pełnego zrozumienia problemu należy zauważyć, że ze względu na nieścisłość wynikającą z definicji pojęcia „blogger”, do tej samej kategorii są zaliczane nie tylko osoby fizyczne, ale także podmioty prawne posiadające witryny ze wspomnianą frekwencją. Jednak głównym problemem jest wprowadzenie ustawy, na podstawie której blogerzy powinni umieszczać w swojej witrynie lub stronie internetowej swoje nazwisko i inicjały, a także adres e-mail, co bezpośrednio narusza ich prawo do prywatności i anonimowości on-line. Co jest charakterystyczne dla ustawy to obowiązek ujawnienia danych blogerów i sankcje za ich nie wypełnienie (co w tym przypadku może przyczynić się do nałożenia sankcji karnych jak dla gwałcicieli), a w żaden sposób nie wspomina o ich prawach. Na koniec należy również zauważyć, że wybiórcze blokowanie za naruszenie prawa blogerów może świadczyć o politycznym podtekście tego regulująco-prawnego aktu.

Ponieważ decyzja polityczna w odniesieniu do rosyjskiego społeczeństwa internetowego może być również skierowana do przyjęcia federalnej ustawy nr 187-F3, regulującej stosunki w dziedzinie licencjonowania zawartości witryn i nazwaniem odpowiednio przedstawionych mediów „antypirackich”.

Początkowo celem tej ustawy było blokowanie stron zawierających nieocenzurowane informacje, na żądanie ich posiadaczy, jednak w wyniku połączonych masowych występów rosyjskich internautów, którzy zebrali ponad 100,000 podpisów

petycji przeciw wprowadzeniu ustawy „antypirackiej” i właścicieli zasobów internetowych, takich jak przedstawiciele „Yandex”, Rambler&Co, grupy Mail.ru, stosowanie norm prawnych zostało ograniczone do produkcji video. Pomimo tego faktu, posłowie państwowej Dumy Rosyjskiej Federacji nadal kontynuowali rozważanie innych opcji aktu „atypirackiego”, co w rezultacie doprowadziło do przyjęcia federalnej ustawy nr 364-F3 w dniu 24 listopada 2014 roku. Główną innowacją tej ustawy, która powinna wejść w życie w dniu 1 maja 2015 roku, jest rozprzestrzenianie zakresu działalności na wszelkie rodzaje informacji z wyjątkiem fotografii, wprowadzenie możliwości wiecznej blokady zasobów internetowych po dwóch zgłoszonych roszczeniach do nich ze strony ich posiadaczy, oraz możliwość blokowania stron do adresu sieci. Wprowadzenie tych innowacji grozi rosyjskiemu segmentowi światowej sieci Internetowej tym, że technologie internetowe pozwalają na istnienie kilku stron pod tym samym adresem, zatem blokada pirackich zasobów może przyczynić się do blokady dozwolonych witryn, nie rozpowszechniających niedozwolonych materiałów. Jeszcze innym zagrożeniem wydaje się charakter wiecznej blokady, użycie której wbrew posiadaniu wyłącznych praw jest zbyt restrykcyjne i niespójnym środkiem zwłaszcza w połączeniu z wysokim prawdopodobieństwem ewentualnej blokady dobrego zasobu informacji. Tak więc, przyjęty „antypiracki” akt jest środkiem represji, którego cel i skuteczność są mało uzasadnione i którego działalność może zaszkodzić użytkownikom internetu, zasobom internetowym i samym posiadaczom.

Oprócz już przyjętych federalnych ustaw ograniczających prawo Rosjan do swobodnego dostępu do informacji, w niedalekiej przyszłości planuje się wdrożyć w Rosji szereg działań politycznych mających na celu, z mojego (autora) punktu widzenia rozwój cenzury. Głównym środkiem może okazać się przyjęcie po inicjatywie Ligi Bezpiecznego Internetu ustawy o obowiązkowym filtrowaniu wszelkich informacji na poziomie dostawcy Internetu. Oznacza to, że wszystkie strony odwiedzane przez rosyjskich internautów będą przetwarzane w czasie

rzeczywistym, jako przedmiot zawierający zabroniony materiał. Takie rozwiązanie znacząco wpłynie na szybkość połączenia internetowego, przewidywane koszty instalacji oprogramowania do filtracji to kilka miliardów dolarów, i używanie jako filtr „białych list”, które proponują utworzyć rosyjskie organy prawne, oznaczałoby to dostęp tylko do tych zasobów, które są uwzględnione w tych listach, co pozwoli na oficjalne ustanowienie cenzury w Rosji. Liga Bezpiecznego Internetu również rozważa projekt odłączenia instytucji edukacyjnych od światowych sieci i stworzenie specjalnych portali edukacyjnych, co także jest sprzeczne z Konstytucją Rosyjskiej Federacji.

Własne projekty opracowuje także Rosyjski Związek posiadaczy praw – jego przedstawiciele chcą realizować koncepcję globalnej licencji, zgodnie z którym pozwolenie na globalną licencję otrzymują dostawcy internetu: będą zmuszeni wnieść za nią stałą opłatę na rzecz właścicieli. Użytkownicy będą mieć w tym momencie nieograniczony dostęp materiałów, do których właściciel przedstawił operatorowi globalną licencję. To negatywnie wpłynie na dostawców usług internetowych, jeśli nie będą w stanie porozumieć się z właścicielami, ponieważ doprowadzi to do nie uzasadnionego ekonomicznymi powodami wzrostu cen za korzystanie z usług internetowych.

Na podstawie powyższych argumentów, należy uznać, że w ostatnich latach w Rosji pojawiła się tendencja do ograniczania dostępu do informacji w Internecie dla wszystkich użytkowników pod wyraźnie przesadzonym podtekstem o ochronie dzieci.

Autorstwo: Aleksandr

Tłumaczenie: Ola

Źródło oryginalne: GV Russian

Źródło polskie: [Global Voices](#)